

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 13 lipca.

Imiona: Rzym.-kat. Dzisiaj: Małgorzaty P. — Jutro: F. 8. po św. Jana z Dukli. — Gr.-kat. Dzisiaj: 30. Sob. S. S. 12 Ap. — Jutro: 1. Jul. N. 3 po S. H. 2. — Słow. Dzisiaj: Radomiła. Jutro: Dobrogosta.

Wschód słońca 4:19, zachód 7:49.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas srodkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedziel. i kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedziel. i święta rzym.-kat.: do Lubienia 2:10 w niedziel. i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich.** (Teatralna 18) w niedziel. od g. 10—1 (1 piątko), w czwartek od g. 10—1 (1 i II piątko) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ljejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pankowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szweczeńki** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 3—8 wieczór. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w pop. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady Uniw. Prof. gimn. J. Majerski: „O telegrafii bez drutu“. Początek o g. 7:30 wieczorem. W sali wykł. na wystawie przyr. lekarskiej.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu wnioski zgłosili pp.: ks. Pastor, Fidler i Ptas w sprawie pomnożenia liczby geometrów ewidencyjnych w Galicji; p. Cegliński w sprawie zniesienia rewersów demolacyjnych w rejonie fortecy przemyskiej; p. Czelakowski w sprawie utworzenia drugiego uniwersytetu z językiem wykładowym czeskim w Bernie; p. Kaftan w sprawie ustanowienia katastru sił wodnych i oddania krajom prawa używania wód publicznych; p. Kaftan i Masztalka w sprawie przyspieszenia akcji upaństwowienia kolei i przedłożenia ustawy o upaństwowieniu kolei; p. Kuryłowicz w sprawie kolei Brzozów-Rymanów-Dukla.

Interpelacje wnieśli pp.: Jachowicz, w sprawie regulacji rzeki Wisłoka; p. Bomba, w sprawie regulacji Wisłoka w pow. rzeszowskim i zabudowania potoka Ryjak; p. Ciągło, w sprawie odszkodowania dla tych, którzy brali udział w praktycznych ćwiczeniach w seminarium w Starym Sączu; p. Breiter, w sprawie wprowadzenia i chrztu 13-letniej żydówki z Galicji; p. Głabiński do ministra skarbu w sprawie języka polskiego w urzędach i kolekturach loteryjnych w Galicji; p. Dniestrzański, w sprawie relegowania ukraińskich studentów z uniwersytetu lwowskiego; p. Stand, w sprawie postępowania starosty husiatyńskiego przeciw pewnemu kupcowi; p. Lieberman, w sprawie uwięzienia opozycyjnych wyborców w gminach wiejskich pow. krakowskiego; pp. Dniestrzański i Oleśnicki, w sprawie rewizji księgi ustaw cywilnych i ankiety dla wysłuchania w tej sprawie wszystkich warstw ludności, wszystkich związków społecznych i narodowych; p. Gabel, w sprawie postępowania prof. uniw. wiedeńskiego Fuchsa, który nie chciał przyjąć pewnego majątnego żyda polskiego w stroju narodowym w swoim mieszkaniu, lecz odesłał go do kliniki celem bezpłatnego leczenia.

W dalszym ciągu pierwszego czytania projektów budżetowych zabrał głos soc. dem. Niemec i przemawiał po czesku i niemiecku. Polemizował z wywodami p. Bielohlawka i zaznaczył, że w szeregach socjalistów nie ma różnic w radykalizmie, gdy chodzi o ochronę praw robotników, niema też nacjonalizmu. Polemizując z p. Wolfem, przypomniał, że to on pierwszy w parlamencie austriackim i w sejmie czeskim zainicjował obstrukcję. Mowca wysoko ceni niemiecką kulturę, ale źleby z nią było, gdyby streszczała się w tem, co Wolf uczynił.

P. K u n s c h a k (chrześc. soc.) zaznacza, że stronnictwo jego uprawia politykę wolnej ręki i nie ma powodu okazywania się powolnym wobec rządu. Jedyne decydującym dla stanowiska jego jest wzgląd na intere-

sy ludu. Mowca polemizuje z socjalistami, zarzucając im, że większość mandatów osiągnęli tylko skutkiem terroryzmu. Następnie przedstawił mowca szereg życzeń i zażaleń.

P. R e g e r (pol. soc. dem.) polemizuje z posłami chrześcijańsko-socjalnymi, którzy mimo wszelkich zaprzeczeń pozostaną „kozakami rządu“; rząd też popierał ich przeciw stronnictwom wolnomyślnym. Socjaliści poszli wysłuchać mowy tronowej, aby dowieść swego równo uprawnienia jako posłów, a nadto, aby przeciw sędziemu monarsze, który użył całej swej siły na rzecz ogólnego prawa wyborczego, bezprzedmiotowo nie demonstrować. Mowca polemizuje z wywodami p. Kunschaka.

P. R e g e r w dalszym ciągu swej mowy wyłuszczył program socjalistów, poczem omawiał obszernie sprawę oświaty ludowej, specjalnie na Ślązku, gdzie co do szkół ludowych w interesie ludności polskiej i czeskiej konieczną jest reforma. Wskazuje, że słowiańska ludność na Ślązku, stanowiąca przeważną większość w kraju, jest krzywdzoną. Na Ślązku znajduje się tylko jedno gimnazjum polskie i jedno czeskie, a niema ani jednej szkoły słowiańskiej realnej, przemysłowej lub fachowej. Polska ludność posiada 247 klas, czeska 276, a niemiecka 789 klas w szkołach ludowych. Przyczyna tych stosunków leży w składzie sejmu śląskiego, gdzie większość posłów jest niemiecka, pomimo tego, że większość ludności w kraju jest słowiańska. Kwestyę językową oznacza mowca jako czysto kwestyę chleba.

W końcu oświadcza się mowca za zaprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej i podnosi, że socjaliści są za zniesieniem stałego wojska, a za zaprowadzeniem uzbrojenia ludowego.

P. P e s c h k a zajmuje się sprawą reformy administracji i wyraża życzenie narodowego zawieszenia broni, celem przeprowadzenia ważnych postulatów ekonomicznych. Dalej omawiał sprawę ugody węgierskiej i zastrzegł się przeciw zarzutowi, czynionemu agraryuszom, jakoby popierali lichwę chleba.

Na tem dyskusję zamknięto i wybrano mowcami generalnymi pp. Kresića (contra) i Starka (pro).

Mowca generalny contra p. Kresić wskazuje na zaniedbanie Dalmacji na polu polityki komunikacyjnej. Teraz jednak ludności chorwackiej nie idzie tyle o zaniedbanie ekonomiczne, jak o jej byt, gdyż Węgrzy grożą jej zniszczeniem. Wskazuje na to, że zarówno Austria jak i Węgry podnoszą pretensje do Bośni i Hercegowiny, ale Chorwaci i Serbowie tego drogocennego dobra nie wydadzą. Spodziewają się, że Austria i Węgry w tym kierunku nigdy się nie zgodzą. Mowca omawia dalej zajęcia na Węgrzech i podnosi, że są one zbrodnią, popełnianą na Chorwatach. Zarzuca Węgom, iż prowadzą wobec Chorwatów politykę terroru i zapewnia, że ta polityka nie będzie miała powodzenia i nie

23)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

— Owszem.
— Więc proszę.
— Wszystko to, co mówiłem obecnie, powiedziałem było po raz pierwszy i ostatni.
— Dlaczego?
— Tym razem była to otwartość. Gdybym opowiadał po raz drugi, wyglądałoby na błagę.
Próżnoby ktoś wyczytywał z twarzy Rusarta, co myśli. To też i James York trudził się nadaremnie odgadnąć, jakie słowami swemi wywołał wrażenie.
Pani Franciszka, Minia i dwaj oficerowie, o ile mieli czas, obserwowali z daleka z zaciekawieniem obu rozmawiających.
Rusart po krótkiej przechadzce zatrzymał się przed młodym człowiekiem.
— Nie wymagam od pana żadnych dowodów, co do pańskiej przeszłości. Na przyszłość żądam niezłomnego posłuszeństwa, i tam, gdzie milczeć potrzeba, milczenia niezłomnego. Czy możesz się pan zobowiązać do tych dwóch rzeczy?
— Tak — odpowiedział tamten z gorącym przekonaniem.
— Zatem od dziś wstępujesz pan do mnie w sku-

zbę. Czy potrzeba panu jakich pieniędzy na zerwanie dotychczasowych zobowiązań?

— Nie, ale parę dni muszę mieć wolnych. Choć na razie nie prowadzimy żadnej sprawy, moi zwierzchnicy mogliby jednakże być w kłopotie. Przytem wydaje mi się to zbyt bezceremonialne....

— Użyj pana jednocześnie do spraw moich na łądzie stałym. Nie wiem jeszcze, gdzie panu dam wysiąść, ale w danym czasie otrzymasz pan szczegółową instrukcję.

Skinął mu głowę i odszedł w stronę kajuty głównej. Po drodze Frank zameldował:

— Od sześciu minut idziemy równo z pancernikiem o sto metrów nad nim. Dwadzieścia jeden węzłów na godzinę.

— Utrzymać się tak nadal.

Oczywiście, rozkaz ten był do przewidzenia, niemniej wykonanie jego nastęrczało ogromne trudności. Pancernik nie trzymał się już żadnej linii, zwracał się ciągle to w prawo, to w lewo, to cofał się, to szedł pełną parą naprzód. Frank, nie mogąc już podoląć sygnałom, przesyłanym za pomocą zwierciadeł, zeszedł na dno statku, aby sam prowadzić obserwację.

Komendant pancernika wściekał się z powodu. Nie o grozę mu szło, nie o niebezpieczeństwo, ale o to zachwalstwo bezgraniczne tego czegoś, co mu się tak bezceremonialnie waliło na kark, wstrząsało nim i obrażało go aż do dna duszy. Na czem to się skończy? Czy usiądą mu na pokładzie?...

Kazał sobie podać tubę.

— Hallo, „Pax“! — huknął niezbyt przyjaźnie.

Na dnie tajemniczego okrętu usunęła się płyta i w otworze ukazała się jasna, lodowata twarz Rusarta, za którym widniały zarysy aparatu gramofonicznego.

— Jestem.

— Proszę ustąpić z placu.

— Jakkolwiek w stosunkach międzynarodowych niebezpiecznie jest żądać czegoś, gdy się nie ma odpowiednich środków, aby to samo ewentualnie móż wymusić gwałtem, niemniej gotów jestem usłuchać uprzejmego pańskiego wezwania. Chodziło mi tylko o to, aby dowieść panu, panie komendancie, że nie znajduję się w obrębie mocy pańskiej, jakos to pan twierdził przed paru godzinami. Twierdzenie to, którego zresztą bynajmniej za groźbę nie uważam, wymagało sprostowania. A teraz czy wolno mi postawić parę pytań natury czysto technicznej?

Komendant przygryzł wargi. Zanadto był wzburzony, aby móż odpowiadać. Rusart spokojnie pytał dalej:

— Aż do jakiej wysokości niosą wasze strzały?

— Tylko durnie strzelają prostopadle w górę.

— Oczywiście, bo nie macie do tego odpowiednich urządzeń. Nawet pod kątem sześćdziesięciostopniowym strzelanie do mnie uważałbym za marnowanie prochu. A może pan chciałby się czego dowiedzieć o naszych działach?

— Nie macie żadnych...

— Owszem, mamy, bezdymne i bez prochu.

— Rzucacie będziecie w nas z góry kawałeczkami żelaza, jak się rzuca kamieniami na wróble.

— Nie, mamy najdoskonalsze urządzenia. I w tym samym stopniu, w jakim zmniejsza się siła waszych strzałów, równolegle wzrastać będzie siła naszych. Jak legendarny Anteus. Im bliżej matki ziemi...

(C. d. n.)

da się Węgom zrobić z Chorwacy i Bośni prowincji węgierskiej. Rząd austriacki powinien obudzić się z leżargu, ponieważ istnienie monarchii jest zagrożone. (Oklaski).

Mowca generalny pro p. Stark odmawia socjali-
m prawa nazywania się jedynymi zastępcami ludu,
następnie polemizuje ze socjalistami, zarzucając im, że
opierają się na mylnych podstawach marksizmu. W końcu
oświadcza się za reformą agrarną.

Po szeregu sprostowań faktycznych, uchwalono
orowizoryum budżetowe przekazać komisji budżetowej,
poczem przewodniczący zamknął posiedzenie. Następne
we wtorek.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przewodcy wszystkich klubów
niemieckich a między nimi i Koła polskiego, podpisa-
li wniosek p. dr. Kramarza, żądający od prezydium
Izby poselskiej ściśle wykonywania § 51 lit. b. regu-
laminu obrad. Paragraf ten postanawia, że prezydium
Izby ma czuwać, aby protokół ściśle i wiernie odtwar-
czał przebieg obrad. Wnioskodawcy rozumują, że ten
przepis obowiązuje prezydium do pomieszczania w pro-
tokole wszystkich przemówień, bez względu, w jakim
języku mowcy je wygłosi.

Wiedeń. (TBK.) Jak donosi „Slav. Corresp.“, pp.
Kramarz, Praszek, Hruban, Kłofacz, Masaryk i Hybesz,
przedłożyli wczoraj następujący wniosek: Wysoka Izba
raczy uchwalić: Wzywa się prezydium Izby posłów,
aby § 51 l. a. o traktowaniu sprawozdań stenografi-
cznych, bez ograniczeń przeprowadziło i wydało natych-
miast odpowiednie zarządzenia. Wniosek ten podpisali
postowie czescy ze wszystkich grup, Koło polskie, lu-
dowcy polscy, klub ruski, oba kluby południowo-sło-
wiańskie, Włosi, Rumuni, oraz wszyscy włoscy, polscy
i ruscy socjaliści.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podczas drugiego czytania pro-
wizoryum budżetowego, będzie przemawiał imieniem
Koła polskiego p. dr. Głabiński, a następnie zabiorą
głos pp. dr. Kozłowski i dr. German.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydium Koła polskiego
w sprawie języka obrad parlamentarnych zajmuje nieod-
wołalnie stanowisko, że wszelkie ustępstwa, jakie po-
słowie czescy osiągnęli lub osiągną w sprawie zamie-
szczenia interpelacji i wniosków w protokole w języku
czeskim albo w sprawie umieszczenia przemówień cze-
skich po czesku w „Reichsraths-Correspondenz“ i
w sprawie notowania ich przemówień przez specjalnego
urzędnika ministerstwa czeskiego, muszą automatycznie
przypaść także i posłom narodowości polskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbędzie nastę-
pne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Cons. Corresp.“ donosi, że
przed rozejściem się Izby poselskiej na ferie letnie, pre-
zes ministrów powoła przewodców stronnictw na konfe-
rencję, w celu wyjaśnienia sytuacji w parlamencie, tu-
dzież wyjaśnienia stosunku pojedynczych klubów do
rządu.

„Conserv. Corresp.“ donosi dalej, że rozpoczęta
została akcja, mająca na celu wyjaśnienie stosunku de-
legacji czeskiej do Koła polskiego. Akcja ta spowodowa-
ną została przydzieleniem zaprotestowanych inanda-
tów polskich posłom czeskim do referatu. Posłowie
czescy przy tej sposobności pragną otwartej wymiany
zdań z Kołem polskim, czemu, jak donosi „Conserv.
Corresp.“, nic nie stoi na przeszkodzie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Partya chrześcijańsko-społecz-
na na ostatnim posiedzeniu postanowiła utworzyć
wolny związek posłów-urzędników, mający na celu po-
parcie i ochronę żądań urzędniczych.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) W uzupełnieniu onegdajszej
depechy o deputacji przemysłowców naftowych w Wie-
dniu, trzeba dodać, że w skład tej deputacji wchodził
pp.: Franciszek hr. Zamojski, W. Wolski, Długosz,
hr. Popper, Mars, Sochor, Seemann, Liebermann, Voells
i dr. Bartoszewicz.

Zarówno prezes gabinetu jak i minister skarbu
przyjęli deputację bardzo życzliwie i przyrzekli całą
sprawę rozpatrzyć z pełną życzliwością dla kraju i dla
galicyjskiego przemysłu naftowego.

W każdym razie należy wspomnieć, że ostateczny
rezultat akcji, podjętej w sprawie naftowej, może się
skryształować dopiero po upływie dni kilku, albo i ty-
godnia, ponieważ decyzyja w tej mierze zależy także od
sfer finansowych zagranicznych.

Bierny opór praktykantów sądowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Czeska deputacja praktykan-
tów sądowych przyjęta została na audyencji przez mi-
nistra sprawiedliwości, który przyrzekł korzystne załat-
wienie sprawy, jeżeli przedtem zaniechanym zostanie
bierny opór.

Karabiny maszynowe.

Wiedeń. (TBK.) W obecności ministra wojny od-
były się w Bruck nad Litawą ćwiczenia i próby nowych
karabinów maszynowych.

Manifest Chorwatów.

Zagrzeb. (Węg. Biuro koresp.) Koalicja ukoń-
czyła wczoraj popołudniu swe narady i ułożyła mani-
fest, który będzie dziś ogłoszony.

Według dziennika „Pokret“ manifest przedstawia
obecne położenie polityczne i oznacza naruszenie ugody
ze strony Węgier jako takie, iż wstrząsnęło całym pra-
wno-państwowym stosunkiem z Węgrami i zmusza do
nowego uregulowania tego stosunku. Koalicja podnie-

nie dalej w manifestcie, że będzie się starała uregulować
na nowo ten stosunek na podstawie samoistności i rów-
noprawnienia Chorwacy wobec Węgier; zarazem
dopóki sejm chorwacki nie może przystąpić do uregu-
lowania tego stosunku, chorwaccy członkowie sejmu
węgierskiego mają prowadzić dalej walkę wszelkimi
ustawowymi środkami. W sprawie akcji przy wyborach
oraz walki wyborczej uchwaliła koalicja, że wszystkie,
należące do koalicji stronnictwa, mają postępować
wspólnie i każde z nich ma wysłać 2 członków do
komitetu, który zajmie się przygotowaniem przyszłych
wyborów sejmowych.

Strajk.

Budapeszt. (TBK.) W Brodzie nad Sawą wybuchł
powszechny strajk robotników, do których przyłączyli
się także pomocnicy handlowi. Wszystkie sklepy zam-
knięte. Wysłano tam wojsko celem utrzymania spokoju.
W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Budapeszt. (TBK.) O strajku w Brodzie donoszą
dalej, że tamtejsza rada miejska popiera robotników
i uchwaliła wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu
wzwać wiceżupana do natychmiastowego wypuszczenia
aresztowanych przywódców robotniczych, gdyż tylko
ich aresztowanie wywołało generalny strajk. Wiceżupan
zwrócił się do rządu o instrukcje. Rada miejska uchwa-
liła w razie odmowy wiceżupana złożyć gremialnie
mandaty.

Pożar w klinice.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem wy-
buchł w jednej z klinik tutejszych pożar, który wśród
chorych oddziału położniczego wywołał wielką panikę.
Pożar szybko zlokalizowano. Szkoda jest nieznaczną.

Dwie darowizny.

Wilno. (Tel. pryw.) Na zebraniu członków Tow.
przyjaciół nauk oświadczył p. Glogier, że ofiarowuje
Towarzystwu swój bogaty zbiór dokumentów, dotyczących
się dziejów Litwy, oraz oznajmił, że teść jego p. Jelski
w Zamościu również ofiarowuje na rzecz Towarzystwa
swoją cenną bibliotekę, złożoną z 5000 tomów, tudzież
zbiór autografów.

Procesy pogromowe.

Żytomierz. (Tel. wł.) W procesie o pogrom tu-
tejszy zapadł wyrok. Dwóch żydów za należenie do
samoobrony skazano na 8 i 6 miesięcy więzienia.
Z oskarżonych chrześcijan uwolniono 12, a 29 skazano
na rozmaite kary od 18 miesięcy rot aresztanckich do
6 miesięcy twierdzy.

Białocerkiew. (Tel. wł.) Odbył się tu proces
o zeszlóroczny pogrom żydów. Na ławie oskarżonych
zasiadło tylko 8 pogromców. Świadków zawezwano 80.
Sąd dwóch oskarżonych uwolnił, a sześciu skazał na
karę więzienia od 1 roku do 3 miesięcy.

Z zamętu.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ podaje szereg
szczegółów o terrorystycznych rabunkach, dokonywa-
nych w Królestwie Polskiem. I tak między innymi na-
padli rabusie w miejscowości Łosice na urząd pocztowy,
poniszczyli aparaty telegraficzne, zabrali 3.000
rubli, poczem poczęli burzyć magazyny monopolowe.

Petersburg. (TBK.) Ze sprawców, którzy dnia
12 z. m. dokonali napadu na zakład zastawniczy w je-
dnej z dzielnic Petersburga, trzech powieszono, co do
czwartego, to wstrzymano wykonanie wyroku śmierci,
gdyż matka jego chce udowodnić „alibi“.

Ataki „Nowoje Wremia“ na Francję.

Petersburg. (TBK.) „Nowoje Wremia“ występuje
w dalszym ciągu przeciw Francji i ostro potępia amba-
sadora francuskiego Bomparda za nietaktowne zacho-
wanie się. Pozwolił sobie sympatyzować z Dumą i ko-
łami rewolucyjnymi, a nie mając zrozumienia dla stosun-
ków rosyjskich, przywłaszczał sobie prawo kontrolowa-
nia spraw zagranicznych i udzielania Izwolskiemu rad
nietaktownych.

Inne dzienniki wyrażają zdziwienie, że półurzędowa
„Rossya“ milczy wobec tych ataków.

Z dworu carskiego. — Pożyczka.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi, że sto-
sunki między carową wdową a carem są bardzo naprę-
żone i że carowa wdowa niebawem ma wyjechać do
Danii. Stołypin tyle tylko ma wpływu na dworze, o ile
skłania się do życzeń kamarylli dworskiej. Hr. Woron-
cow-Daszkw pozostaje na stanowisku namiestnika Kau-
kazu, i wszelkie próby, aby Kuropatkina przeforsować
na to stanowisko, rozbiły się. Również i gwiazda hr.
Wittego na dworze cara zgasła.

Z oziębienia stosunku francusko-rosyjskiego nie
robią w Peterhofie żadnej tajemnicy. Minister skarbu
miał nawet oświadczyć, że niema nadziei ulokowania
we Francji nowej pożyczki. Po żniwach minister ma
zamiar zapukać do bankierów niemieckich.

Wykolejenie się pociągu.

Sławiańsk w gub. charkowskiej. (Pet. Ag. tel.)
W pobliżu miasta wskutek uszkodzenia toru kolejowego
przez słoć, wykoleił się pociąg towarowy, kilka osób
ze służby kolejowej jest ranionych; 20 wagonów zni-
szczonych.

Wyrok na anarchistów.

Berlin. (TBK.) Sąd zasądził za branie udziału
w kongresie anarchistycznym, który podczas świąt Wiel-
kanocnych odbył się w Mannheim, Karfunkensteina na
4 miesiące, a redaktora Weidta na miesiąc więzienia.

Sledztwo wykazało, że obaj skazani utrzymywali sto-
sunki z terrorystami rosyjskimi.

Sprawa Nasiego.

Rzym. (TBK.) Senat uchwalił na wczorajszym peł-
nem posiedzeniu ukonstytuować się jako trybunał pań-
stwowy dla sprawy b. ministra Nasiego. Sekretaryat se-
natu ogłasza, iż przesłuchani będą: Nasi i inni
oskarżeni.

Z konferencji pokojowej.

Haga. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sub-
komitetu obradowano nad propozycjami Francji w spra-
wie wypowiedzania wojny i uchwalono artykuł 1. w myśl
propozycji francuskiej. Propozycję delegata holender-
skiego, żądającego terminu 24 godzinnego, odrzucono.
Delegat belgijski zaproponował, aby państwu neutral-
nym dano termin dwudniowy do zawiadomienia o roz-
poczęciu kroków wojennych. Propozycję tę, jakoteż
drugi artykuł propozycji francuskiej, opiewający, aby
wiadomość o rozpoczęciu kroków wojennych natychmiast
komunikowano państwu neutralnym, przekazano komi-
sji redakcyjnej.

Polityka i dyplomacja.

Londyn. (Tel. wł.) Petersburski korespondent
dziennika „Daily Express“ dowiadyuje się, że car nie
pragnął spotkać się z cesarzem Wilhelmem. Kiedy nade-
szło zaproszenie od cesarza Wilhelma, doradcy cara do-
magali się, aby przedyskutowano program zjazdu, za-
nim car da odpowiedź. Cesarz niemiecki pragnie poru-
szyć pewne kwestye, których omówienia nie zyczy sobie
dyplomacya rosyjska. Sądzą jednak, że car w ostatniej
chwili zmieni swój plan w sprawie widzenia się z ce-
sarzem.

Paryż. (TBK.) „Gaulois“ donosi, że car odłożył
na kilka dni swą podróż dlatego, że chciał przyjąć na
audyencji szefa francuskiego sztabu generalnego,
Bruna.

Madryt. (Tel. wł.) Król Alfons z małżonką roz-
poczyna w najbliższych dniach szereg odwiedzin dworów
zagranicznych. W przyszłym tygodniu udaje się para
królewska do Anglii w odwiedziny do króla Edwarda
VII. W połowie sierpnia mają królestwo hiszpańscy
przybyć do ischlu, aby odwiedzić cesarza austrya-
ckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Bardzo dziwnie na tle donie-
sień o polepszeniu się stosunków między Niemcami
a Francją wygląda fakt, że w ostatnich czasach
wzmogły się znacznie wydalania Francuzów z Lotar-
yngii.

Zatarg japońsko-amerykański.

Nowy Jork. (TBK.) Admirał Jamamoto na wyda-
nem na cześć jego śniadaniu wygłosił przemowę, w któ-
rej podniósł, że Japończycy umieją ocenić sympatyę,
jaką okazali im Amerykanie podczas ostatniej wojny.
Serdeczne stosunki między obu mocarstwami nie mogą
być zakłócone przez nic nie znaczące wypadki.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Wskutek zaostrzenia się
stosunków japońsko-amerykańskich, wielkie wzburzenie
wśród Amerykanów wywołał fakt przychwycenia kilku
Japończyków na fotografowaniu fortów w południowej
Kalifornii.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutersa donosi ze San
Diego w Kalifornii: Oficer, komendant fortu Rosenkranz
doniósł, iż aresztowano tam pewnego Japończyka, który
robił rysunki fortu. Jak dzienniki donoszą, wiadomość
ta wywołała wśród ludności amerykańskiej wielkie wzbu-
rzenie i dała powód do demonstracji antyjapońskich.
Położenie jest bardzo poważne.

Umowa rosyjsko-japońska.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą
z Tokio, że w środę wieczorem w mieszkaniu prezy-
denta ministrów odbyła się narada ministrów i starszych
mężów stanu, na której uchwalono zasady zawrzeć się
mającej umowy rosyjsko-japońskiej. Jak słyhać, sfera
wpływów japońskich w Mandżurji ma być rozszerzoną,
a natomiast uznana zostanie przewaga wpływów rosyj-
skich w Mongolii.

Hamburg. (TBK.) Na wczorajszym zgromadzeniu
marynarzy uchwalono powrócić do pracy.

Paryż. (TBK.) Sesyj parlamentu zamknięto.

NA MARGINESIE.

PODRÓŻ.

Tysiączne fale ludzkie płyną wciąż do brzegu,
Przez morze tajemnicze, które zwie się: Życie...
Jedna drugą przebiega i jawnie lub skrycie
Spycha ją do dalszego za sobą szeregu.

Słyhać przekleństw, krzyki... Fale z fali sztydzą
I walczą z zacietością zwierzętom nieznana..
A gdy staną u celu, z przerażeniem widzą,
Że brzeg, który je czeka, nosi... Śmierci miano.

MICHAŁ RÓG.

Wiadomości bieżące.

→ Miejskie Biuro pośrednictwa pracy przeniosło
się do nowego lokalu przy ul. Ossolińskich 1. 15
w parterze.

→ Wpisy do Akademii rolniczej w Dublinach
rozpoczynała się dnia 15 b. m., a kończą dnia 15
sierpnia

→ **Wiadomości kościelne.** Instytuowany na prośbę w Lubeni ks. Stanisław Turkiewicz.

→ **Z Uniwersytetu.** P. Mieczysław Bogusław Skąpski, koncypernt prokuratory skarbu, rodem z Oświęcimia, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

→ **Losowanie posagów.** Wczoraj przedpołudniem odbyło się w ratuszu losowanie dwóch posagów dla sierót z fundacji Kaspra i Apolonii Boczkowskich. Komisję składali radca mag. Bańkowski, oraz radni m. J. Pisek i Makowicz. Do losowania przypuszczono 35 sierót po rzemieślnikach. Pierwsza z dziewcząt, Waleria Sławikowska, stanąwszy do urny, wyciągnęła los pełny. Wkrótce po niej drugi los wyciągnęła Franciszka Naworol. Obie otrzymają posag po 2.100 kor.

→ **Rekonstrukcje w domu Tadeusza Kościuszki.** Jak już donosiliśmy, dyrekcja Tow. pomocy naukowej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, przeprowadzić w czasie wakacyj rekonstrukcje konieczne ze względów higienicznych i gospodarczych. Rekonstrukcje te pozwalają na przyjęcie w roku przyszłym o 8 wychowanków więcej, niż dotąd i kosztować będą około 900 kor., przeprowadzi je budowniczy p. Zychowicz, który policzy tylko własne koszty, lecz i na tę kwotę zdobyć się trudno ubogiemu Towarzystwu. Dyrekcja Tow. pomocy naukowej odwołuje się więc do osób, którym rozwój młodzieży polskiej leży na sercu, aby ofiarą choćby najskromniejszymi raczyli zasilić fundusze Towarzystwa. Datki na ten cel nadsyłać należy na ręce członka dyrekcji p. Kazimierza Pełowskiego w Gal. Kasie Oszczędności.

→ **W czasie X Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich** odbędą się następujące wycieczki sekcji VII przyrodniczo-rolniczej.

1) 23 lipca do Dublan, odjazd ze Lwowa powozami o godz. 7 rano z hotelu Francuskiego na placu Maryackim. Dla chcących wziąć udział tylko przez pół dnia, odjazd drugi o godz. 2 popołudniu. Powrót do Lwowa wieczór na 8 godzinę. Przewodniczący: dyrektor J. M. Pomorski, Liczba uczestników ograniczona.

2) 26—28 lipca włącznie wycieczka na Połoninę Porzyżewską pod Howerią na Czarnohorze do stacji doświadczalnej dla kultury połonin. Przewodniczący radca Wydz. kraj. dr. Ignacy Szyszyłowicz. Wyjazd ze Lwowa godz. 2 w nocy z 25 na 26 lipca z dworca głównego.

3) 26—27 lipca wycieczka do Przeworska i okolicy dla poznania gospodarstw w Mikulicach p. Jerzego Turnaua i w Przeworsku dóbr ordynackich książy Lubomirskich. — Odjazd ze Lwowa 26 lipca godzina 8:25 rano pociągiem pospiesznym.

→ **Ucieczka z więzienia.** Dotychczas jeszcze nie natrafiono na ślad więźniów, którzy wczoraj w nocy uciekli z więzienia sądu karnego. Szczegóły ucieczki są bardzo tajemnicze. Oto, jak stwierdziło dochodzenie, ucieczka nastąpiła wieczorem o godz. pół do 9. O tej porze jedna z lokatorek domu przy placu Bernardyńskim, którego okna oficynowe wychodzą na dziedzińiec więzienny, miała widzieć zbiegów na dachu więzienia, narobiła nawet krzyku, na co jednak nie zwrócono uwagi. Dopiero rano o godz. 7 przy rozdawaniu rannej zupy spostrzegli dozorczy ucieczkę i zawiadomili o niej p. Krzystałowicza, kierującego więzieniem w zastępstwie bawiącego na urlopie zarządcy.

Ucieczka była karkołomną. Oto, aby się dostać na dach, zbiegowie na krawędzi drewnianego kosza, którym jest zasłonięte okno, ustawili rozbite krzesło, po którym dopiero wdrapali się na dach, przeszli dachem ku ulicy Kamiennej, gdzie przywiązawszy do komina sznur, zrobiony ze skręconych sześciu lub więcej prześcieradeł, spuścili się na dziedzińczyk, sąsiadujący z ogrodem gimnazjum Franciszka Józefa, na który wydostali się następnie przez mur. Wobec tego, że brama boczna gimnazjum o tej porze jest jeszcze otwartą, mogli już o godz. 9 bujać na wolności.

Dziwnie wygląda fakt, że patrolujący na dziedzińcu strażnicy, nie spostrzegli wychodzących przez okno więźniów. Mogło to być jednak stać z powodu położenia celi, w której Schwarzer z towarzyszami był umieszczony. Mianowicie cela ta nr. 48 znajduje się przy samym końcu gmachu i jest narożna. Tak więc pozostawał więźniom czas, kiedy dozorca, przeszedłszy cały gmach, wracał z powrotem i był zwrócony w przeciwną stronę. Czas to jednak bardzo krótki i trudno przypuszczać, aby w takim czasie trzech więźniów mogło odbyć karkołomną drogę na dach. Przypuszczać chyba należy, że pilnie obserwowali dozorcę i uciekali w pewnych odstępach czasu po sobie. Kosz w oknie celi jest zatłumiony, jakby pod naporem wielkiego ciężaru.

Za zbiegami przeszukano rano cały gmach więzienny, a gdy ich nigdzie nie znaleziono, zawiadomiono policję i telegraficznie zawiadomiono o ich ucieczce wszystkie posterunki żandarmerji i policje we wszystkich większych miastach.

Ucieczka ta świadczy bardzo niekorzystnie o stosunkach, panujących w lwowskim więzieniu sądu karnego, tembardziej, że w ostatnich czasach wypadki takich ucieczek są bardzo częste. Z jednej strony umożliwia więźniom ucieczkę, jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, fakt, że z polecenia inspektora generalnego cofnięto przed dwoma laty straż, która dawniej stała w ogrodzie obok gimnazjum Franciszka Józefa, której wszyscy więźniowie uciekają, a z drugiej strony zupełne rozluźnienie dyscypliny, widoczne od czasu ustąpienia poprzedniego zarządcy p. Schneibergera i względny dla więźniów, posunięty czasem może za daleko.

Co do ostatniego wypadku, to Schwarzer znalazł się poprzednio w celi środkowej, skąd ucieczka

jest prawie niemożliwa, bo cela jest wciąż na oku, a dopiero niedawno po wyroku, zasądającym go na 4 lata ciężkiego więzienia, został przeniesiony do celi nr. 48, skąd ucieczka była znacznie łatwiejsza.

Energiczne dochodzenia, jakie w tej sprawie rozpoczęto, wykryją, spodziewać się należy, w jaki właściwie sposób ucieczka została dokonana i co ją umożliwiło.

→ **Wypadek przy pracy.** Fatalny wypadek zdarzył się wczoraj rano w fabryce stolarskiej p. Wczelaka przy ul. Łyczakowskiej. Oto robotnik, Filip Pawliszyn, włożył przez nieostrożność rękę pod hebel maszynowy, który odciął mu dwa palce, a jeden zranił.

→ **Krwawa awantura.** Józef Michalik, z zawodu murarz i znany awanturnik, żyjący z dochodów, czerpanych z jakiegoś tajemniczego źródła, Siuta Kajko, napadł wczoraj w szynkowni przy placu Krakowskim na koźlarzy Piotra Czajkowskiego i Jana Horaka i uzbrojeni w noże poranili obydwu w straszliwy sposób. Czajkowskiego, mającego kilka ran na głowie i Horaka, przebitego nożem w plecy i prawe ramię, opatrzyło pogotowie ratunkowe, Michalika aresztowano jeszcze z nożem w ręku, Kajko zaś zbiegł. Pobitemu Czajkowskiemu zrabowano podczas bójkii 16 koron.

→ **Brak kąpielii** we Lwowie, zwłaszcza w porze letniej daje się czuć dotkliwie mieszkańcom, zmuszonym przepędzać lato w dusznych murach miasta. Istnieje od lat szeregu piękny wniosek wybudowania wielkiej łaźni ludowej, lecz ten, tak jak i kanalizacja, nie może wyjść z fazy idealnego projektu. Tymczasem brak kąpielii daje się czuć coraz to bardziej, bo stawki, które były bliżej miasta, znikają powoli z horyzontu. Tak zwaną „Alznerówkę“ na Wólce zasypało miasto przed kilku laty, obecnie zniknie z powierzchni stawek Kamińskiego na Żelaznej Wodzie, źródła jego bowiem przeznaczone są do zasilenia stacji elektrycznej, budującej się na polach Ceterowskich, pozostaje więc amatorom kąpielii na świeżem powietrzu tylko „Morskie oko“ i staw Pełczyński, inne stawy bardzo odległe. „Morskie oko“, to mały basenik, a staw Pełczyński, chociaż się mieści w nim wojskowa pływalnia, jest tak zanieczyszczony, iż bez wstępu wejść do wody niepodobna. Możeby przecie gmina zdobyła się na stosunkowo niewielki koszt oczyszczenia tego stawu.

→ **Ucieczka obłąkanego.** Umysłowo chory „garzej“ Kuźniacz, handlarz jarzynami, zbiegł przed pięciu dniami z domu. Zbieg liczy 37 lat, jest średniego wzrostu, wątej budowy ciała, blondyn o rudych włosach, mający na twarzy ślady po ospie. Ubrany jest w popielatą marynarkę, czarne pantalone i czarny miękki kapelus.

→ **Brutalny małżonek.** N. Reicher, dozorca domu pod l. 4 przy pl. Zbożowym, pobił wczoraj w tak straszny sposób swoją żonę, iż przwołany lekarz polecił ją odwieźć do szpitala powszechnego, ma bowiem żebra kilkakrotnie połamane.

→ **Zbiegły małżonek.** Wczoraj zgłosiła się w policji Marya Bękałska z doniesieniem, iż przed miesiącem zbiegł od niej mąż Władysław i zabrał z sobą trzyletnią córeczkę Oldzię.

→ **Miły uczeń.** Nauczyciel muzyki S. Rappl oddał w ręce policji ucznia swego Leona Rosemanna za kradzież 100 kor. Roseman przyznał się do kradzieży, podając, iż 60 kor. przetracił, a 40 kor. odebrał mu p. Rappl.

→ **Alarm pożarowy.** Wczoraj o wpół do 8-mej wieczorem zaalarmowano straż pożarną wieścią, iż w magazynach fabryki p. Baczewskiego za rogatką Żółkiewską wybuchł pożar. Wysłano natychmiast pierwszy tren pożarowy, zanim ten jednak dojechał na miejsce, już domownicy niezaczynając jakiś ogień sami ugasiłi.

→ **Kronika policyjna.** Za dręczenie cieląt, wiezionych na targ, ukarano grzywną handlarza z Rozdotu Izaka Eichena. — Za nielitościwe bicie koni ukarano woźnicę Safrona Feda. — Podczas targu w Rynku przytrzymał Jana Bilakowskiego w chwili, gdy wyjmował pulares z kieszeni p. Maryi Tomczak. — W cerkwi św. Piotra i Pawła przytrzymał wczoraj notowanego złodzieja kieszonkowego Michała Burmeja, który kręcił się tam pomiędzy włościanami w celu kradzieży.

Z pół Lonszanówki skradziono na szkodę p. Julii Jankowskiej, właścicielki realności pod l. 88 przy ul. Łyczakowskiej, dwie fury siana. Siano to znalazła policja w realności pod l. 17 przy ul. Mącznej na strychu p. Zygmunta Starzewskiego, który twierdzi, iż nie wie w jaki sposób siano to dostało się na strych, świadkowie jednak zeznają, iż onegdaj o 3 g. nad ranem dwaj mężczyźni siano to zabrali z pola i przenieśli na strych tajni.

→ **Zgubiono.** Leontyna Gulewicz pozostawiła w ogrodzie Pojezuickim na ławce torebkę popielatą, zawierającą książkę do modlenia i chustkę. — Wilhelm L. Speiseł zgubił pięć zeszytów dziełka, traktującego o sztuce dyktanckiej, przeznaczonego do druku w Warszawie i ponosi szkodę w kwocie 100 rubli. — Klara Ryzero-wa zgubiła w drodze do parku Kilińskiego złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty. — Jan Michaliczko zgubił kartkę zastawniczą na złotą bransoletkę.

→ **Znaleziono.** W ul. Teatralnej 5 kluczyków.

□ **Przemysł.** (Kor. wł.) Walne zgromadzenie „Sokoła“. W wielkiej sali „Sokoła“ przy udziale 162 członków, odbyło się po raz wtóry walne zgromadzenie „Sokoła“, odroczone raz dnia 22 zm. z powodu pewnych nieformalności i protestu, podniesionego przez młodzież akademicką narodową, grupującą się w „Zniczu“.

Prezys „Sokoła“ dr. Tarnawski w zagajeniu podniósł ten fakt, zaznaczając, że chwilowe to przesilenie pomysłowo załatwiono i że radość jedność z tym bism

(tj. socjalistycznego „Głosu przemyskiego“), była co najmniej przedwczesną.

Nawiasem — dla wyjaśnienia — nadmieniamy, że powyższy protest młodzieży wywołała spóźniona wysyłka członkom sprawozdań, a więc mała nieformalność wydziału wbrew postanowieniom statutu.

Po tem wyjaśnieniu prezes, przedstawivszy pomyslny rozwój Tow. zwrócił się z gorącym apelem, zwłaszcza do młodszych druhów o uczęszczanie na ćwiczenia.

Przystąpiono do porządku dziennego:

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego Walnego zgromadzenia, sprawozdaniu z czynności Wydziału, udzielono komisji rewizyjnej absolutoryum a prezydium i skarbnikowi uznanie.

Na porządek dzienny weszła ważna kwestya załączenia pożyczki hipotecznej, celem skonwertowania uciążliwych długów wekslowych, w wysokości blisko 80 tysięcy koron.

Wprawdzie „Sokół“ ma jedną już pożyczkę hipot., wynoszącą około 50 tysięcy kor., jednak wartość gmachu wraz z gruntem, obliczona znacznie wyżej, daje gwarancję i zupełne bezpieczeństwo także dla drugiej proponowanej pożyczki w kwocie 50 tysięcy. Bank krajowy jednakże, nie uwzględniając wartości znacznej samego placu, zdecydował się na udzielenie pożyczki tylko 30 tysięcy. Resztującą zaś sumę „Sokół“ musiałby zaciągnąć w innej instytucji. Już zgromadzeni akceptowali to połowicznie załatwienie sprawy pożyczki, dopiero wywody dr. Scheinbacha trafiły do przekonania zgromadzonych, którzy w myśl wniosku dr. Scheinbacha, uchwaliłi rezolucję tej treści, aby „Sokół“ obrał oprócz Banku kraj. inną instytucję, przedewszystkiem przemyską Kasę oszczędności, gdzieby można uzyskać jedną wyższą pożyczkę hipot. w wysokości 50 tysięcy koron.

Nastąpiły wybory.

Przez aklamację wśród burzliwych i długo niemiłkających oklasków, obdarzono znów najwyższą godnością dotychczasowego i długoletniego a tak zasłużonego i kochanego prezesa dra Tarnawskiego. Zastępcą wybrano d. Franciszka Giebułtowicza.

Jako wydziałowi weszli dd.: dr. Hibił Józef, Baraniecki Jan, Czech Franciszek, Scheller Józef, Wojnarowski Eugeniusz, Lorenz Edward.

Jako zastępcy dd.: Baranowicz Eugeniusz, Kleczeński Aleksander, Tomusiak Antoni.

Nadto wybrano sąd honorowy, komisję rewizyjną i delegatów do Związku i okręgu.

□ **Przemysł.** (Kor. wł.) Burza z piorunami szalała nad Przemysłem we wtorek około godz. 7 wieczorem. Skutkiem wielkiego wyładowania elektryczności tu i ówdzie zostały uszkodzone telefony i w wielu lokalach nagle światła pogasły, co przy częstem biciu piorunów wywołało powszechną panikę. Po piorunach spadł grad, który w okolicznych wioskach zrzucił znaczne szkody.

Koło Mościsk zapalił piorun kilka zagród włościańskich.

W odciaży. W tych dniach bawił w Przemysłu specjalista od wodociągów inżynier z Manheimu Smreker, który wraz z inżynierem miejskim i całą komisją robił pomiary, celem zaprowadzenia wodociągów. Po zbadaniu terenu i lokalnych stosunków zgodził się na wygotowanie odnośnych planów za 10.000 koron. Wodociągi mają być do dwóch lat w całym mieście za prowadzone. Projekt ten, wchodzący wreszcie w okres rzeczywistości, powitać należy z uznaniem i życzyć jak najrychlejszego zrealizowania.

Nawiasem nadmieniamy, że woda w Przemysłu jest zaskórnią ze Sanu i wprost niemożliwą do picia.

Nieszcześliwy wypadek. Włościanin Stefan Zaito z pobliskiej wioski Nienowic, wioząc 11 bm. furę siana, chciał z braku hamulca przy ul. Dobromilskiej zahamować rozpędzony wóz ramieniem i plecami. Niestety siły jego okazały się za słabe i padł pod koła, które zgruchotały mu klatkę piersiową. W beznadziejnym stanie odwieziono go do tut. szpitala.

□ **Krystynopol.** (Kor. wł.) Obchód grunwaldzki. Staraniem Czytelni polskiej odbył się w Krystynopolu d. 7 b. m. uroczysty obchód celem uczczenia 497-letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Na program złożyły się: msza z okolicznościowym kazaniem i wielkie zebranie urządzone w podwórzu klasztornej, w którym wzięła udział miejscowa i okoliczna inteligencja, oraz włościanie Polacy z najdalszych nawet okolic. Po słowie wstępnej, gorąco wypowiedzianem przez gwardyana OO. Bernardynów ks. Ślezaka, odśpiewał miejscowy chór kilka pieśni narodowych, poczem przemówił do zebranych profesor Radwański ze Sokoła, wyjaśniając znaczenie rocznicy grunwaldzkiej. Opisał barwnie przebieg walk naszych czasów, aż po dzień dzisiejszy z Prusakami, oraz zachęcał do wytrwania w pracy. Mowę p. Radwańskiego przyjęto z zapalem i nagrodzono znanego mowcę szczerymi oklaskami. Dalszą część zebrania wypełniły śpiewy i deklamacye.

Na zakończenie przyjęto jednogłośnie postawioną przez p. K. Turzańskiego rezolucję następującej treści: „Polacy zebrani w liczbie kilkuset w Krystynopolu w dniu 7 lipca 1907 na obchodzie rocznicy bitwy grunwaldzkiej, protestują uroczystie przeciw zamierzonej przez rząd pruski ustawie o wywłaszczeniu posiadłości polskich — jako nowemu uciskowi i bezprawiu oraz prowokacji narodu polskiego pod zaborem pruskim“.

○ **Choroba śpiączki w Ugandzie** stała się formalną plagą tego kraju. Według doniesienia agencji Reutersa, rząd brytyjski zatwierdził plan walki z tą chorobą i

wyznaczył odpowiednie fundusze. Według tego planu, będą przeniesieni z zarażonych okręgów nad brzegami jeziora Victoria do zdrowszych miejscowości wewnątrz kraju. Chorzy będą izolowani w osobnych obozach, naliczają ich obecnie do 20.000 osób. W opuszczonych siedzibach nad jeziorami będą przedsięwzięte wszystkie środki do wytopienia muchy tsetse, która roznosi zarę. Cała roślinność w tych obolicach będzie wytopiona, zarówno jak i naokół brodów, przewozów i miejsce pojenia bydła. W komunikacie rządowym o walce z tą epidemią z zadowoleniem podniesiono, iż kacykowie niescowych plemion zupełnie podzielają zamiary rządu lojalnie pomagają w pracy nad wytopieniem zła.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Rząd. upow. inżynier Leon Krobicki
budowy i geometra
emeryt. c. k. nadinżynier Namiestnictwa, otworzył biuro
techniczne dla spraw i projektów drogowych, wodnych
i geometrycznych. — Lwów, Czarnieckiego 24. Tel. 1034.
7861

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 12 lipca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontygentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kór. 56— do kor. 57—

Tendencja: spada.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——. w całych wagonach K. —— do ——, beczkami do ——.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29— do K. 29.50. W beczkach K. —— do ——.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30.50 do K. 31—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 12 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 259—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 265—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 247—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 235—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 92—, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.20. Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 422—, Clary 40, m. k. 135—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 82—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 54.75, Ofen 40 zł. 190—, Palify 40 zł. m. konw. 171—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 44—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma 40 zł. m. kon. 189—.

Pożyczka salcburska po 20 zł. 85—, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 184.50, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 456—.

Berlin, d. 12 lipca. Banknoty austriackie 85—, Spirytus ——.

Paryż, d. 12 lipca. Trzy procentowa renta 95.37, mąka 34.85.

Frankfurt, dnia 12 lipca. Austr. kred. 204.90, Laura ——, Disconto 169.40. Koleje państwowe ——, Alpiny ——. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 13 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 656.75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 759— Akcje Anglo banku 301.50 Akcje Unionbanku 542—, Akcje Länderbanku 432—, Akcje Bankvereinu 536— Akcje Boden credit 1039—, Akcje gal. Banku hipot. 571.50— Akcje kolei państwowych 62.50, Akcje kolei poruczniczej 144.50 Akcje Tramway A. ——. B. ——. Akcje kolei Elbethal 424—, Akcje kolei półn. 528.5— Akcje kol. czern. 562— Akcje Alpiny 594.50, Akcje Rima Muranyi 544.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2615— Akcje Fabryki broni 518—, Akcje tur. tyton. 423— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 534— Oblig. węg. ind. 92.60 Renta majowa 97.60 Austr. Renta koronowa 97.65 Węg. Renta koronowa 92.95, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.15, 4 proc., listy Banku hip. 95.75, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.12, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 96.50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101—, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. ——, Obligacje propinacyjne 98—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 95.80, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 93.50, Losy tureckie 185—, Mark. 117.82, Ruble 252.25, Kredyty ——, Alpiny ——, Węgier. kred. ——, Unionbank ——, Koleje. —— ros. 5 proc. pożyczka 1906 82.80.

Usposobienie pod wpływem dobrego stanu rokowań ugodowych silne. Kredyty, niektóre walory w szrankach wyższe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na korzystny przebieg pertraktacji ugodowych, giełda wczorajsza wykazała dalszą zwyżkę kursów. Zwłaszcza w akcjach Laenderbanku nastąpił żywszy obrót. W południe doniesienia z Berlina przejściowo podziały niekorzystnie, jednakże ogólnie ustaliła się silna tendencja.

Berlin, dn. 13 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 205.25, Staatsbahn 141— Disconto Comandit 169.25 Berlin. Tow. handl. 152.40 Laura 215.75, Bohumery 212.75, Kolej połudn. wschodnio-pruska ——, Rubel za got. 214.70, Kolej warsz.-wied. —— Kolej morza śródziemnego ——, Kolej Meridionalna 136.75, Losy tureckie 144.25 Renta włoska ——, „Harpener” kopalnia węgla 195.50, Kolej Marienburg-Mławka ——, Konsolidacje —— Lombardy 28.50, Kolej Henry 133.25 Niemiecki bank narodowy 120.80 Kanada Proferrred 173.25, Akcje żegluga hamburskiej 132.75, Kurs warszawski ——, Huta „Donnersmark” 276.50 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 65.30, 3/8 proc. renta rosyjska 67.20 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 75.30, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.25 Rheinische Stahlwerke 179.50, Gelsenkirchen 191—.

Berlin, d. 13 lipca. 4 proc. węgierska renta złota ——, węgierska renta koronowa ——, Austr. akcje, kredytowe 215.25 Staatsbahn 141—, Lombardy 28.50, Disconto Comandit 169.25, Ruble 214.70.

Tendencja: chętna.

Frankfurt, d. 13 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa ——, Austr. renta srebrna 98.25, Austr. renta złota 98.15 Austr. akcje kredytowe 205.20, Staatsbahn 141.50, Lombardy 28.70, 4-proc. austr. renta koronowa 97.40

Tendencja: ledwo stała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 12 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od —— do ——, Pszenica na maj od —— do ——, Pszenica na październik od 11.45 do 11.46 Zyto na maj 1907 r. od 0— do 0—, Zyto na październik od 8.77 do 8.78, Owies na maj 1907 r. od 0— do 0—, Owies na październik od 8.01 do 8.02 Kukurudza na lipiec 5.99 do 6—, kukurudza na sierpień od 6.11 do 6.12, kukurudza na maj 1908 r. od 6.17 do 6.18 Rzepak na maj —— do ——, Rzepak na sierpień od 17.20 do 17.30 Pogoda: wiatr.

Spozatrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 12 lipca b. r.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 24 p.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	734.40	17.0	NW 2			
2 popoł.	735.05	14.1	W 4	32.4	17.0	12.6
9 wiecz.	735.00	12.6	W 4			

Uwaga: Pochmurno i dżdżysto cały dzień.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, opad

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej: Pochmurno, słabe wiatry, miejscami opady. Stan równomiernie trwający.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno. Powolne polepszenie.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wysły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia” Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1.20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160. K. 1.50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3.60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5.50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie
Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.

Tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA”

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny” otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5. 136

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60
Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej . . . K. 1.80
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60
Gąsiorowski i Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4.60
Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicyi. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20
Głabiński Stanisł. **Dr. ZAMACH NA UNIwersytET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—
Głabiński Stanisław **Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—
Glin Eitner. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zabubrina . . . K. —.60
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIA**, pow. wspótcz. K. 2—
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4—
Hołmanowa Klementyna z Tańskich . . . WYBOR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80
J. H. R. **VAMIREH**, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —.60
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3.—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI** (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60
Kunciewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkice z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kanki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60
Lil Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetłóżył z czeskiego Adam Al-ski. K. 2—. Dla prenumerat. . . K. 1—
Mazowiecki Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —.60
Opowieści japońskie. Spolszczył Jan G. K. —.60
Pils M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1.20
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3.—
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3.—
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikołascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30
Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3.—
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego . . . K. 1.20
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20
Sclaw Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60
Seignobas K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ** 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50
Siłowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydal i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przetożonej klasztoru i poety . . . K. 2—
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego. Lwów 1903 . . . K. 1.20
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, inateryały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1.20
Wazow Jan. **KROLOWA KAZALARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1.80
Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —.60
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20